



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

UMIĘTNIKI I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kategorie, kszary i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 28. — TELEFON Nr. 98.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują subskrypcje, ogłoszenia i wydają dat świątecznych od 2. do 10 włącznie. Wyjątkowo podał. redakcja nie bierze.

NUMEROWA WYDANIE: Rocznik r. 6, półrocznik r. 3, kwartalnik r. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Agenty: w Rakowie, Noworodomska, Myszkowie, Zawiercia, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 8.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący.

TEATR
II Aleja № 43. **„ODEON”** W. Krzemieńskiego
Najstarszy w Królestwie
Telefon Nr. 4-77.

Program od czwartku 31 Grudnia do wtorku 5 Stycznia 1915 roku.

LEGENDA O NIEZAPOMINAJCIE

Dramat w kolorach.

„Zapalczarka” (dramat)
Kubus wygrał na loterii (komiczny)
Niewidzialny złodziej (fantastyczny)
Tomcio Paluch (znana baśń Grimma)
Kapelusz magiczny (z natury)

Z okazji 6 rocznicy strasznej katastrofy:
Trzęsienie ziemi w Messynie 28 Grud. 1908
Przygoda z pociągami (z natury)
Pan Spiczakiewicz spieszy na śniadanie k.
Taniec lilipatów (w kolorach)

Ceny miejsc: zniżone: 25, 20 i 10 kop. Dzieci 15, 10 i 5 kop.
Początek przedstawień o godzinie 5-jej, w święta o g. 3-iej koniec o 9-iej wieczór.

Teatr PARYSKI II Aleja Nr. 19

Program od poniedziałku 28 do Niedzieli 3 Stycznia 1915 r.

Werther życie i śmierć słynnego kompozytora (dramat)
ATLETA (bar. kom.)
SYN FECHTMISTRZA (dram.)
Oświadczenia z przeszłości (bar. kom.)
Przebaczenie Bobi (dramat)

Parada Królewska w Berlinie (natura)
Stara służąca (dramat)
Wielka katastrofa kolejowa we Freiburgu (natura)
DOZYNNKI (dramat)

NA SCENIE:
Występy Panny Małydy
St. CLAIRE

1) Wędrująca piosenka (muz. Strauss) 2) Z początku tylko raz (z opus. „Luna” 3) Obcy ten — to mój sen (z operki „Mama Vorna”)

Kupon do loży 40 kop, krzesło parter 25 kop, galeria 15 kop.
Początek przedstawień o godzinie 3 po poł.

TEATR CORSO

Targ na dziewczęta

Operetka w 3-ach aktach Martosa

Początek punktualnie o godzinie 6-tej, koniec o godzinie 9-tej Uwaga: Sala ogrzana.

w Sobotę dnia 2 Stycznia 1915 roku.

Ostatnie wiadomości.

Urzędowe komunikaty zarówno niemieckie i francuskie, donoszą o walkach na całym szeregu punktów za chodniej linii bojowej. I te walki, jak wszystkie poprzednie od kilku miesięcy, miały lokalne tylko znaczenie i wynik ich nie przyczynił się w niczem prawie do zmiany ogólnego położenia strategicznego. Nie mniej przeto na baczniejszą uwagę zasługuje ruchliwość, jaką od dłuższego czasu ujawniają w wyższym niż dawniej stopniu sprzymierzone wojska francuskie i angielskie, atakując bezustannie pozycje nieprzyjacielskie. Główną wiadomością tych ataków jest w dalszym ciągu północno-zachodni skrawek Belgji, czyli linia Nieurport Ypres; ale walki zaczęte toczą się także na innych punktach zachodniego teatru wojny. Pomiędzy innymi rozwijają się obecnie ze zwiększoną siłą działania zaczepne Francuzów w Alzacji południowej. Jeśli się zwąży, że w ostatnich czasach wzmocniono bardzo znacznie świątynie posiłkami armii francuskiej, operującą na linii Belfort-Epinal-Toul-Nancy, to przypuszczalnie można, że Francuzi w tej właśnie części widowni wojny przygotowują się do obzerniejszych i energiczniejszych operacji.

Podobno w petersburskich kółkach wojskowych odzywać się już zaczyna niezadowolenie, że wojska francuskie i angielskie tak długo zwlekają z walną ofensywą? Byłoby to rzeczą z psychologicznego punktu widzenia możliwą. Dzieje wojen koalicyjnych uczą bowiem, że zwykle jeden z sprzymierzeńców zwala na innego winę niepowodzeń. W obecnych jednak warunkach żadna z dwóch stron walczących na zachodnim teatrze wojny nie prędko podług wszelkiego prawdopodobieństwa zdecyduje się na o gólny szturm do nieprzyjacielskich pozycji. Linia tych pozycji jest obecnie po obydwóch stronach tak silnie utwierdzona, że przełamanie jej na obszernej skali, przetrzeźniłoby położenie by było i dla zwycięzcy z ubrzytymi strzałami. Wobec tego dążyć nie można, że naszelne dowództwa zwlekają z walną ofensywą i

próbują częściowymi atakami i podjazdami osłabić nieprzyjaciela. Po za tem ogólna ofensywa z tej czy owej strony wtedy jedynie liczyć by mogła na powodzenie, gdyby podjęta została z bardzo przeważającymi siłami. Tymczasem wszelkie prawdopodobieństwo zdaje się przemawiać za tem, że obecne sily po obydwóch stronach walczących na zachodnim teatrze wojny są mniej więcej równe.

Chwila obecna.

Komunikaty niemieckie.
Berlin 31 (B.T.W.)
Na wybrzeżu był w ogólności spokój. Nieprzyjaciel skierował ogień artyleryjski na miejscowość kapelowa Westende i zburzył część domów nie wyrządzając szkody dla wojska. W zburzonej przez nas Al. er Auberge na południe-wschód od Reims zwyciężyliśmy całą kompanię francuską. Odparto silne ataki francuskie na północ od obozu w Chalons.
W zachodniej części Lasu Argońskiego nasze wojska zyskały znaczny teren, zdobywszy kilka rowów strzeleckich, leżących jeden za drugim, i wzięwszy przeszło 250 Francuzów do niewoli.
W okolicy miejscowości Flirey na północ od Toul nie powiodły się ataki francuskie.
W górnej Alzacji na zachód od Sennheim odbyły się wszystkie ataki francuskie w naszym ogniu.
Systematycznie roznęszeliwal Francuzi w grzyby dom przy domie obsadzonej przez nas przy Steinbach. Ale nasze straty są małe.
Położenie w Prusach Wschodnich i Królestwie Polskiem na północ od Wisły nie zmieniło się.
Nad rzeką Buzarą i na zachód od niej trwał jeszcze walki. W okolicy Rawy postąpiła nasza ofensywa. Nie zmieniło się położenie na wschodnim brzegu Pilicy.
Naszelne dowództwo armji.
Berlin, 31 grudnia. (Komunikat niemieckowy).
Biuro Wolffa dowiaduje się z głównej kwatery niemieckiej: Nasze w

Królestwie Polskiem walczące wojska wzięły przy pociągu za nieprzyjaciela na bitwie pod Łodzią i Łowiczem 56 tysięcy jeńców i zdobyły wiele dział oraz karabinów maszynowych. Ogólna zdobycz naszej dnia 11 listopada w Królestwie Polskiem rozpoczętej ofensywy wynosi zatem 136 tysięcy jeńców, przeszło 100 dział i przeszło 300 karabinów maszynowych

Komunikat austriacki

Urzędowe sprawozdanie austriackie opiewa: Na północ od przełęczu Dukielskiej wojska nasze przed atakiem Rosjan cofnęły się na stanowiska bliżej grzbietu Karpat. Między Białą a Dunajem, w okolicy na północny wschód od Zakliczyna, odparto bardzo gwałtowne ataki nieprzyjaciela. Zresztą na północnym terenie wojny nie zdarzyło się nic ważniejszego na froncie naszym — Na południu pominałszy kilka mniejszych potyczek, panuje zupełny spokój. Serbowie wysadzili znowu w powietrze most wiadący do Zemunia.

Bombardowanie Nancy.

Z Turyru donoszą o bombardowaniu Nancy przez balon „Zeppelina” do „Berl. Tageblattu”.
W sobotę o godzinie 5 minut 20 rano zjawił się nad miastem w wysokości stosunkowo nieznacznej balon „Zeppelina”. Prawdopodobnie przybył z Mocu i zatrzymał się nad miastem tylko 20 minut. Balon przelatując do linie Mozy zrzucił na Froire dwie bomby, później zrzucił ich 14 na Nancy, wyznającą w budynkach ogromną szkodę. Dwie osoby zostały zabite i sześć ciężko rannych. Bomby spadły na ulicę de Vigny, na skwer Claude-Lorrain, na ulicę Isabely i na plac Carnota, gdzie się znajdował obok licznych składów zakupionych także dom generata de Levilleon, obecnie zdemolowany zupełnie. Wszędzie wśród ludności powstała panika i wyrządzone zostały znaczne szkody. Zrzuczone na Place Saint Eupre bomby przebiły kilka dachów, szyby wszystkie na placu, iako też kosztowne witraże kościoła, zostały rozbite. Kierownicy „Zeppelina” zrzucili swe fotografie z napisem: „Pozdrowienia od cesarza Wilhelma” i „Wesołych

Świąt”. Karty obciążone kulami francuskimi.

W Rumunji.

„Berl. Tageblatt” donosi z Genewy, że według wiadomości paryskiego „Tempsa” pomiędzy Egiptem a Rumunią rozpoczął się mając niebawem rokowania w celu nawisania nowych stosunków handlowych tak, że Rumunia z tego ciągu będzie znaczone korzyści. Anglia w tym względzie uczyniła dla Rumunii znaczne ustępstwa. — Piotrogradzkie „Nowoje Wremia” dowiaduje się ze źródła dyplomatycznego, że niesnaski pomiędzy Rumunią a Bułgarią ostatecznie zostały usunięte. Dalej donoszą gazety berlińskie za źródłami zagranicznymi, że w Rumunii odbędzie się zjazd królów rumuńskiego i bułgarskiego

Polski oddział Czerwonego Krzyża.

W Warszawie utworzył się oddział polskiego Czerwonego Krzyża dla uśmienia pomocy rannym na tureckim placu wojny. Oddział odjechał już na miejsce przeznaczenia. Warszawski magistrat udął się do rządu z prośbą o udzielenie mu pożyczki na cele miejskie w wysokości 6 milionów rubli.

Posiłki angielskie.

„Nieuve Rotterdamse Courant” donosi z Havre, że w ostatnich dniach znowu przewieziono wojska z Anglii do Francji. W Hawrze samym w przybliżeniu wyładował 40,000 żołnierzy. Wojska dobrze były wyposażone na zimę.

Popularność wojny w Rosji.

O popularności wojny w Rosji świadczą liczne bardzo ofiary na cele wojny, składane przez włościan rosyjskich. Gminy zupełnie biedne składają znaczne ofiary na cele wojny. Trudno wyliczyć tu przykłady spisujące skarżenie przez preza rosyjską. Tak na przykład rada gminy biednej wsi Jarajewo wsi w czernihowskiej gubernji uchwaliła 4000 rubli na potrzeby wojenne, 400 rubli na pomoc ludności polskiej, która uciekała z wsi w czasie wypadków wojennych.

200 rubli na „odbudowanie” Belgii. Takich przykładów można by przyczoć setki. Nie ma numeru gazety rosyjskiej, w którymbyśmy nie znaleźli takich uchwał gminnych.

Komitet opieki nad jeńcami słowiańskimi.

W Piotrogrodzie zawiązał się komitet dla opieki nad jeńcami pochodzenia słowiańskiego, który przez swych delegatów będzie objeżdżał obozy jeńców niemieckich i austriackich, wybierając z pomiędzy jeńców Słowian i ułatwiając im ich ciężką doległość. Komitet już zaczął swą działalność, władze ułatwiają mu pracę na każdym kroku.

Jeszcze królestwo węgierskie.

„Nord. Allg. Ztg.” pisze pod tytułem „Człowiek kłamstwo”: Do londyńskiej „Morningpost”, jak się dowiadujemy z pewnego pisma rumuńskiego, pisał jeden z współpracowników tegoż pisma z Węgier, iż pracuje się na serjo nad tem, aby tron węgierski przygotować dla księcia Ertel Frydryka. Rozsiewanie tej pogłoski ma cele podburzające, aby wpłynąć na opinię w Węgrzech i w Rumunii; w duchu nieprzyjacielskim dla Niemiec. Dla tego stwierdzamy, że wiadomość „Morningpost” jest czelnym wymysłem.

KRONIKA

- Z dnia wczorajszego.

Podobnie jak Sylwester dzień wczorajszy przeszedł bez zwykłych zabaw i wesoła. Na ulicach nie widzieliśmy wcale strojnych odwieńtów „wizytowców”. Jedynie w świątyniach panował natok.

Kinematografy „Paryski” i „Odeon” miały powodzenie, zwłaszcza „Corso” w którym nasi artyści odegrali po pol. „Bitelem polskości” a wczoraz „Grochowy wieniec” Maleckiego.

- Oabiate.

Powrócił do Częstochowy po dłuższej nieobecności buchalter Tow. Kredytowego miejskiego sekretarz Stow. Śpiewaczego „Lutnia” p. Feliks Dobrucki.

- O ucziwego znalazcy.

Wczoraj na Ostatnim Groszu zgubiono 31 rb. 80 kop., należące do bardzo biednej wyroblicy, utrzymującej się wraz z rodziną z wyrobu półczech. Wyroblicza ta nazywa się Maria Przydzinska (ul. św. Stanisława 7), przeto apelujemy do ucziwego znalazcy, ażeby zechciał znalezione sumę zwrócić jej właścicielce lub złożyć na ręce kancelarii administracji naszego „Gońca Czeszoch.”

- Zebranie Rady miejskiej.

Dziś w sobotę 2 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie Rady miejskiej w Magistracie.

- O ofiary na pogrzeb.

W imieniu biednej rodziny N., zamieszkałej przy ul. Teatralnej 31, a pelujemy do ogółu z prośbą o ofiary na pogrzeb zmarłej wczoraj 20-letniej córki. Nadmieniam wypada, że stan

materiałny rodziny N. godzien jest politoowania, bowiem druga córka również jest chora, na której leżenie rodzice były nie są w stanie. Sądzi my, że głos nasz znajdzie należyty odzew w sercach ofiarnych zawsze ożestochowian.

- Czy słusznie?

Milicjant nr. 8 otrzymał polecenie przewiezienia z domu nr. 31 przy ul. Krakowski choroego do szpitala przy ul. Wieluńskiej 8. Po przybyciu na miejsce dowiedział się, że chory już został odwieziony, przeto udał się na ul. Wieluńską gdzie zastał chorego w nieogrzewanym korytarzu. Widząc, że chory drży z zimna, zgodnie z rozkazem lekarza miejskiego dr. Marczewskiego, wezwał szwajcara szpitalnego do umieszczenia chorego w oddzielnym ciepłym pokoju. Wówczas to zaczęła się biegania do gospodyni szpitala, do mieszkanca szwajcara — wreszcie po półgodzinie klucze się znalazły. Niedługo tego — milicjant za spełnianie obowiązku t. j. za przyniesienie do ciepłego pokoju, stan bowiem chorego jest groźny, został przez gospodynię szpitalną zwymyślany w sposób nie nadający się do powtórzenia. Pytamy więc — czy słusznie?

- Kradzieże na Rakowie.

Od pewnego czasu mają miejsce na Rakowie częste kradzieże. Oto osmieleni bezkarnością rzeźmieszkowie np w noc przedwielgijaną skradli półtorę tuszy bitej krowy. Kradzież popełniono w budce masarza, znajdującej się w centrum Rakowa. Onegdaj zaś nocą uprowadzono z obojętnej pewnej biednej kobieciny krowę. Możemy się spodziewać, że wobec beczynności miejscowej straży bezpieczeństwa złodzieje w najbliższej przyszłości ujawnią bardziej ożywną działalność, pewni całkowitej bezkarności.

- Kto ma konie?

Wobec licznych zamówień na konie do żwózki węgla, kartofli oraz maki za pośrednictwem „Gońca Czeszochowskiego” wzywa się zbiedzich z okolic z kołmi gospodarzy do zapisywania się w burze Komitetu Dożnej pomocy przy ul. Staszycza dom Tow. Dobr. dla chrześcian od 1 do 4 po południu.

- Za sprzedaż soli ponad takę.

Za sprzedaż soli ponad takę skazano Henocha Kernerera na 60 kop kary, za podobne przestępstwo oraz za ustnowanie przekupienia strażaków skazano Rubina Richtmana na 3 rb.

- Za nieprzyjmowanie bonów.

Za nieprzyjmowanie bonów Tow. poż. oszczędnościowego oraz przyjmowanie koron za 30 kop skazano Abrahama Golda na 1 rb.

- Za handel podczas nabożeństwa.

Za handel podczas nabożeństwa i ubliżenie posterunkowemu Juljana Goldbluma skazano na 5 rb kary.

- Za niedoważenie chleba.

Za niedoważenie chleba skazano Perłę Burgmanową na 50 kop kary.

- Za nieporządk.

Straż Ogniowa w dniu 30 ub m. skazała za nieporządk:

Hojmana Michalskiego na 1 rb kary, Perłę Lewenhof — 1 rb kary, Adama Kopicę — 1 rb kary, Jana Grablińskiego — 1 rb., Abrama Goldsztejna — 2 rb., Majera Bauma — 2 rb., Ioka Armonowicza, Abrama Erlicha, Gitlę Cymeronowic i Abrama Zimmerstajna po 60 kop. każdego.

- Repertuar teatru. Dziś w sobotę 3 stycznia o godz. 6-jej wiec. „Targ na dziewczęta”.

BYSTYDZIENSKI I PIENKOWSKI
Apteka w Częstochowie.

MIGRENO - NEUROVIN
przyjmuje się w wodzie bez opłaty
przeciwko migrenie
bólom głowy, nerwalgii i t. p.

Nabywać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Ofiary.

Zamiast noworocznego napiwku stróżowi domu nr. 5a przy ul. Szkolnej na Doróżną pomoc dla nauzcycieli składa Fel. Gembicki 50 kop.

Doktor BRONIATOWSKI
AWEX
Częstochowa Nowy-Rynek 3, telefon 34.

Choroby skórne, włośnię plicową, wazoneryjne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Polecie od 3-4 popołudni. Stawia wrodziny wstrawianie SALWARSBAN (Hitzel) 1914 i badanie krwi i t. p. w apt. 50

Lekarz Dentysta
Stefan BARYLSKI
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp
Częstochowa II Aleja 26 42.

Biuro Komitetu doróżnej pomocy ma zaszczyt podać do wiadomości listę pp. lekarzy i godziny przyjęć w których leczą biednych chorych bezpłatnie.

W-ny	Dr.	Adres	Godz. przyjęć
	Batawia	Dojazd 9	9-10 rano
	Biegański	Teatralna 32.	4-5 popoł.
	Broniatowski	Rynek Nowy	9-10 rano
	Finkelsztajn	I-sza Aleja	do 10 rano
	Kędziński	Dojazd 5.	do 12 rano
	Kon E.	II Aleja 31	8-9 rano
	Kon W.	II Aleja 33	do 10 rano
	Konieczkowski	Nowy Rynek	9-10 rano
	Marzewski	Cerkiewna 19	10-11 rano
	Nowak	Teatralna 14	9-10 rano
	Rejman	II Aleja 18	Caly dzien
	Russ	I Aleja 4	9-10 rano
	Stawinski	Szpital miejski	9 1/2-10 1/2 rano
	Tomaszewski	sw. Barbary 11	Caly dzien
	Wrześniowski	Szpital miejski	11-12 rano
	Dta Gelbard	II Aleja 18	9-10 rano

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Częstochowy podaje do publicznej wiadomości, że, poczynwszy od dnia 28 Grudnia roku bieżącego, w tymże Magistracie wydawane będą świadectwa na prawo prowadzenia w mieście Częstochowie przemysłu i handlu na czas od dnia 1 Stycznia do dnia 1 Maja 1915 roku.

Każdy handlujący czy też fabrykant, chcąc otrzymać świadectwo na rok 1915, winien złożyć odpowiednią deklarację, świadectwa (patenty), wydane na rok 1914 i wpłacić odpowiednią sumę do kasy miejskiej.

Przyczem ostrzega się, że nie posiadający świadectwa na prawo prowadzenia handlu lub przemysłu w roku 1915, niezależnie od zamknięcia sklepu, lub fabryki, ulegnie surowej karze.

Termin prekluzyjny do wykupienia świadectw 14 stycznia 1915 roku.

Częstochowa d. 23 Grudnia 1915 roku.
Prezydent **GŁAZEK**
Dyrekcja Policji **BERNECK**

Paweł Langier.

NIEWOLNICZY.

Powieść z dnia wczorajszego.
1902-1914.
(Dalszy ciąg.)

Teraz już nie chodzi z koszykiem po chatach, za to w sklepie drze ostatnie grosze z obłopów, za towary. Mało tego, robi różne denuncjacje na nas swojemu sąsiadowi, a ten do powiatu z czegoż też napewno niezle ciągną zyski. Bywało zjedzza do wsi policja i szuka to pistoletu, to fuzji. Strażnicy mówią pochichu: „My nie winni, mamy przykaz. To wasze żydki zrobiły donos”. Dalo się parę rubli i odjechał, jednakże trzeba było stracić. Raz udam się do lasu rzadowego po sosnę. Uderzyłem siekierą, w tem patrzę — leci Jasek, aż mu się chałat rozwiewa. Spuściłem sosnę i czempredzej porównawszy schowałem w ziemię kawałek, gdyż przeczuwałem nieszczęście. Jako i przyszło na mnie. Leśny zrobił rewizję — nie znalazł, ale proces wytoczył! Był sąd. Nie przegrałem coprawda, lecz dużo straciłem. Dobrze przynajmniej, że sprawiedliwość, sąd i prawo sąsiada, nie są na nas kupię za pieniądze, inaczey byłbym znów siedział. Znaleził się bowiem gospodarze, którym bra-

kto pieniądze, a sosny brał — więc siedzieli. A wszystko przez zawziętość dziedzica i szpiegowstwo Joska. To my też taką nienawisć zapalali, że ani za grosz nie kupujemy w jego sklepie i do dworu na zarobek też nikt ze wsi nie chodzi. Chcemy nawet założyć własny sklep spółkowy i pana administratora prosić grzeccznie o pomoc. Już raz zrobiliśmy cięch naradę, ale ten podły chałaciarz Joszek, tylko przewinął się przez wieś zaraz zmiaarkował. Miałem chętkę przejechać go żerdzią, ale mnie Bartłomiej przytrzymał. Żle zrobili, bo szpieg zdradził. Oba z dziedzimem przedstawili nas jako buntowników urządzających tajne zebrania. Zaczęli się zjeżdżać: naczelnik, szedzia śleadowaty i różne urzędowe osoby. A każda syberem groziła. Będzie to pewnie kawał najgorszy. Jeżeli wielmożny pan w to się nie wda, to już chyba przepadamyśmy. Ma tu wielmożny pan największych przestępstw przed sobą, bośmy najgorliwiej werbowali na zebranie i do założenia spółki, niech nas ukarze jak chce, ale ratuje z tamtej toni. Chłop psia parę twardy, wczesniej, czy później zrobi swoje, dla czego jednak ma cierpieć niewinnie i do tego przez żyda parzywca.

— Dobrze — zdecydował Solski — sprawę tę zbadam na miejscu w srodę i zrobię co się da, żeby ją zlagodzić przynajmniej. Do założenia skle-

pu spółkowego pomogę. Rad jestem że wy tam na wsi zaczynacie się dźwigać i otrząsać plecy zszczone batem wroga. Nie lękajcie się. Wspólność pracy zaostrzy waszą wytrwałość do większych jeszcze ciowów.

— Z rządem sprawa nie łatwa, ale zwyciężać tylko ten, kto wojuje — do końcaży ciicho.

Nastąpiło potem krótkie milozenie, podczas którego wszyscy wiesniacy patrzyli łagalnym wzrokiem w tarzaz Solskiego.

— Gdzie mieszkać i jak się nazywa wasz dziedzic — spytał tenże głos?

— Mieszkamy w Dąbrowie, a dziedzic nazywa się Alfons Łęczycki — brzmiała odpowiedź.

— Alfons Łęczycki! — zawołała pani Tola. — Nie może to być?

— Sprawiedliwie mówią — potwierdził Szymon.

— Ależ on nie jest żydem — zaprzeczyła — sama parę razy wdziałam go w kościele.

— Żydem jest proszę wielmożnej pani — toczmyli chłop. — Ojciec ponosi się wychodził, lecz jego zostawił w niedowiarstwie. Niby do kościoła to on jeździł bliźniercal! Nie byłoby, że powiększa tem grzechy, bo przestępuje przykazania swojej wiary, a naszej nie zna i znać nie chce.

— Mnieżna o niego — zakończył Solski. Czy to wszystko coście mieli powiedzieć?

— Wszystko — To będzie zdrowi. W srodę wieczorem czekajcie na mnie. Nasz wacie się! —

Szymon Miska

Wszystkie te ważniejsze szczegóły zapisał Solski w notessie i gdy uradowany chłopcy pochylili się do jego nog, aby mu podziękować odsunął się z odrazą i poszedł przedko w kierunku wejścia do fabrycznego budynku. Niskim ukłosem poźegnał Tola, która naprzód pobiegła do drzwi kamienicy.

Mieszkanie stróża przeznaczone dziś na zebranie, takkolwiek skromnie umeblowane, było obszerne i widne, a czystość wzorowa powiększała jego estetyczny wygląd. Przeszło dwudziestu robotników napelniało w niem wnętrze. Gdy wszedł Solski z Tola, podnieśli się wszyscy, kilku pochwalili Boga. Ci zaś najwznieksieni swego dobrodzieja. Każdy w tej chwili zwrócił ciękawe oczy na Tola, jak przeczuła robotnicy przyjęli ją z niedowierzaniem. Spoztrzegli to i Solski, gdyż zaraz pośpieszył z wyjaśnieniem.

— Pani ta — powiedział — mniejsza kto ona jest, ofiarowała się pełnić służbę społeczną wśród was. Zdarzało się, że nie mogłam zawsze obsłużyć wszystkich. Dziś przeskocza ta zostaje usunęta. Będziecie mieli zastępowiczy, która to samo, co ja zrobi. (d. c. n.)